

№ 276.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Euzebiusza.  
Czw. św. Łazarza B.  
Piąt. Oczełiw. NMP.  
Sob. św. Daryusza.  
Niedz. św. Teofila M.  
Pon. św. Tomasza Ap.  
Wt. św. Herona M.

Wschód słońca: godz. 8 m. 08  
Zachód słońca: godz. 3 m. 44  
Dług. dnia godz. 7 m. 36

Gena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ 1 „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 16 grudnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Winkę; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nieparełowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Na 40 Koło wpisów szkolnych

Dnia 17 grudnia t. j. jutro

2505-1

W CYRKU

A. D. DEVIGNÉ

odbędzie się

PRZEDSTAWIENIE

(teatr APOLLO)

o nader zajmującym i urozmaiconym programie.

## WYSTAWA OBRAZÓW

B. Lesława Nawrockiego

W GRAND-HOTELU 2511

otwarta od 10 rano do 8 wieczorem.

Wejście 40 kop., dzieci i uczniowie 20 kop.

## Przegląd polityczny.

Łódź, 16 grudnia.

Ponownie nawiązane rokowania pomiędzy Austrią a Turcją już się rozpoczęły.

Ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu, margrabia Pallavicini, zawiadomił wielkiego wezyra, iż otrzymał już od swego rządu nowe instrukcje i rozpoczyna układy dla ostatecznego uregulowania spornych kwestyi.

W kołach dyplomatycznych Konstantynopola krąży pogłoski, jakoby Austro-Węgry zaproponowały Turcji 40 milionów funtów tureckich tytułem odszkodowania za aneksję Bośni i Hercegowiny, co jednak przez rząd turecki uważanem jest za sumę zbyt małą. Toczą się też układy w przedmiocie zagwarantowania przez Austro-Węgry pożyczek tureckich, wzamian za pozostawienie im swobody, co do Serbii.

Podobno sfery dyplomatyczne austro-węgierskie są nader pokojowo i przychylnie usposobione odnośnie Turcji, tak że rokowaniom austro-tureckim wróżyć można powodzenie.

Znakomity publicysta węgierski Ludwik Doczy, dobrze zazwyczaj poinformowany, w jednym z dzienników budapeszteńskich w artykule „Francya a wojna“, dowodzi, iż cały świat boi się wojny, a pragnie pokoju. Najbardziej obawiają się wojny rynki pieniężne, które zapłaciłyby musiały koszta wojenne.

Wojna Austro-Węgier z Serbią i Czarnogórą, zdaniem Doczy'go, nie przeraziłaby świata, ale należy się obawiać, że wmsza się do niej którekolwiek z mocarstw.

Takie zaś mocarstwo zawsze się znajdzie. Rosya może się wmszać do wojny z obawy, by raz nazawsze, a przynajmniej na długo nie stracić

swęj powagi i wpływów w świecie słowiańskim, Anglia w chęci rozbicia trójprzymierza, a Francya ponieważ jest aliantką Rosyi.

Wojna wszelako — utrzymuje dalej Doczy — jest możliwą w takim tylko razie, jeżeli jej zapragnie Francya, która posiada liczną i dobrze uzbrojoną armię. Anglia takiej armii niema, a Rosya potrzebuje swęj dla utrzymania porządku wewnątrz państwa. Gdyby jednak Rosya wmszała się do wojny, natenczas Niemcy, jako aliant Austro Węgier, byłoby obowiązane zmobilizować swoję armię przeciw Rosyi, a w takim wypadku Francya byłaby zmuszoną albo pospieszyć jej z pomocą lub też zrzec się aliansu z Rosyą. Wobec takiej alternatywy Francya, która nie ma ochoty wszczynać wojny o sprawy bałkańskie, najmniej dla niej żywotne, uczyni wszystko, by nie dopuścić do wojny.

Dla silniejszego umotywowania swych wywodów Doczy zwraca uwagę, że od samego początku zawieruchy bałkańskiej prasa francuska nie sekundowała, bynajmniej prasie angielskiej i rosyjskiej w jej atakach przeciw Austro-Węgrom.

Prezydent rzeczypospolitej jeden z pierwszych odpowiedział przychylnie na notę cesarza Franciszka Józefa, donoszącą mu o aneksyi okupowanych prowincyj.

Tymczasem podług informacji korespondenta wiedeńskiego „Daily Telegraphu“ wieści otrzymane w tych dniach w Wiedniu z Białogrodu wskazują, że poważne wypadki w najbliższej przyszłości są niuniknione.

Nastrój wojowniczy zaczyna przeważać w stolicy Serbii nad rozsądkiem i zapanował już nawet w skupstwie, w której na posiedzeniu tajnem w tych dniach odbywały się obrady bardzo burzliwe. Skrajni radykałowie napadli na rząd, oskarżając go o zbyt dwulicowo postępowanie. W Białogrodzie podanie się do dymisji szacelnika sztabu gen. Dragomira Putnika, jednego z najdzielniejszych oficerów armii serbskiej, uważanem jest powszechnie za porażkę pokojowej polityki króla Piotra, którego poglądy gen. Putnik gorliwie popierał.

Partye wojenna i księcia następcy tronu domagały się dymisji Dragomira Putnika, jako przeskadzającego ich planom.

W ubiegłą sobotę w klubie oficerskim następcą tronu serbskiego, w obecności przeszło 100 oficerów wygłosił gorącą mowę przeciw pokojowej polityce króla i rządu, oraz wypowie-

dział się za wojnę. Napadał przytem bardzo ostro na ministra spraw zagranicznych Milowanowicza i zakończył mowę słowami:

„Ja liczę się tylko z uroczystem nastrojem narodu serbskiego, z którym zawsze pójdę razem. Jeżeli będzie to koniecznem pójdę nawet przeciw królowi memu ojcu“.

Po Białogrodzie krąży pogłoski, że w razie wybuchu wojny król Piotr usunie się na stronę a główne dowództwo nad obu armiami obejmie ks. Mikołaj Czarnogórski.

Korespondent z Białogrodu do gazety angielskiej „Westminster Gazette“ pisze, że niespodziane rozkazy o mobilizacji na Węgrzech wywołały w Serbii wrzenie umysłów.

Tenże sam korespondent donosi, że wszystkie pułki 15 korpusu armii austro-węgierskiej koncentrują się w Bośni.

Pierwszy przybył do Wianity i Brinity pułk 65-ty. Pułk ten obecnie wraz ze znakomitymi pułkiem cesarza Józefa wysłany został pociągiem nadzwyczajnym do Monastyrn, stolicy Hercegowiny. W Budapeszcie pułki wyborowe otrzymały rozkaz mobilizacji; z pośród nich pułki: 6-ty króla Alfonsa XIII, 34 i 60 odjechały już pociągami nadzwyczajnymi do Bośni.

Parlament turecki otworzonym zostanie dnia 17 b. m. Gazety sofijskie donoszą wszelako, że pomiędzy sultaniem a młodoturkami wyniki zatarg w przedmiocie zamierzonego otwarcia parlamentu. Zatarg przyjął podobno poważne rozmiary.

Przebywający już w Konstantynopolu posłowie parlamentu prosili sultana, aby osobiście otworzył parlament. Jeżeli sultan objawi życzenie, aby otwarcie nastąpiło w pałacu Dolma-Bachne, w takim wypadku posłowie prosią go będą, aby pałac ten podarował narodowi i zamienił go na gmach parlamentu, co usunie potrzebę budowy nowego gmachu.

Młodoturcy postanowili znów, aby sultan osobiście otworzył parlament. Abdul Hamid nie zgadza się jednak na to i dopełnienie tego aktu, tudzież odczytanie mowy tronowej chce powierzyć wielkiemu wezyrowi. W jaki sposób kwestya ta rozwiązana zostanie dotychczas jeszcze niewiadomo.

Podług gazet sofijskich rokowania turecko-bułgarskie doprowadziły już podobno do zupełnego porozumienia, co do Wschodniej Rumelii, daniny Bułgarii, kolei wschodnich i wakufów. W zasadzie postanowiono, że Bułgarya za to wszystko będzie musiała zapłacić i podobno niezależność drogo kosztować ją będzie.

S. J.

## O KWESTYONARYUSZ

«Warszawskij Dniownik» zamieszcza artykuł następujący:

„W № 36 wydawanego w Płocku pisma

«Głos Płocki» wydrukowany został artykuł wstępny p. n. «Przestrzegajmy ścisłego stosowania ustawy gminnej», przyczem redakcja prosi swoich prenumeratorów i osoby, znające bliżej sprawy gospodarki gminnej, aby odpowiedziały na szereg pytań, zamieszczonych w osobnym dodatku do tego numeru. W tym kwestyonaryuszu pod liczbą 11, 18, 43 i 38 wydrukowane są pytania następujące:

11) Czy prowadzona jest lista osób, mających prawo głosu na zgromadzeniu gminnym, zgodnie z Najwyżej zatwierdzonym w dniu 7-ym czerwca 1905 r., postanowieniem komitetu ministrów, w języku polskim, a jeżeli prowadzona jest inaczej, to z czyjego polecenia i jak?

18) Czy uchwały zgromadzeń gminnych, zgodnie z postanowieniem komitetu ministrów z dnia 6-go czerwca 1905 pisane są w dwóch językach i czy uczestnicy zebrania podpisują egzemplarz polski, jak to mogą i powinni czynić?

43) Czy zachowywane są dokładnie prawidłą, ustanowione przez komitet ministrów w dniu 6-tym czerwca 1905 r., a dotyczące używania języków państwowego i miejscowego, mianowicie: czy prowadzone są w języku polskim księgi do zapisywania powinności podwód i szarwarku, księga ze świadectwami dla żywego inwentarza, a także dokonywane przez wójtów gmii inwentarze majątku zmarłych, z wyjątkiem administratorów parafii?

Czy prowadzone są w dwóch językach: księga uchwał zgromadzeń gminnych, księgi kas pożyczkowo-oszczędnościowych, spisywane przez wójtów gmin akty stanu cywilnego osób wyznań niechrześcijańskich, księgi ludności i powinności wojskowej i t. p. podległe kontroli władz państwowych?

Czy prowadzone są w dwóch językach akty stanu cywilnego katolików, uchwały zgromadzeń parafialnych i dozorów szkolnych?

Czy prowadzona jest po polsku korespondencja wójta z kandydatem na wójta, z sołtysami, nauczycielami i pełnomocnikami gminnym?

38) Czy pełnomocnicy gminni sprawują dozór nad szkołami gminnymi, zgodnie z art. 218 i 3650 tomu XI Zbioru praw, a mianowicie, czy pilnują sprawowania się nauczyciela, głównie zaś dokładnego wypełniania włożonych nań obowiązków, a mianowicie: czy dogiadają tego, aby nauczyciele uczyli na podstawie wymagań prawa, a nie «według uznania» inspektorów i nie według ich wskazówek, nie opartych na prawodawstwie obowiązującym.

Z pytań wyżej przytoczonych general-gubernator wywnioskował, że redakcja pisma «Głos Płocki» skaziła sens dokładny Najwyżej zatwierdzonego w dniu 6-ym czerwca r. 1905 postanowienia komitetu ministrów i innych ustaw, obdarzających ludność kraju pewnymi prawami co do używania języków miejscowych, gdyż: 1) na podstawie działu V postanowienia powyższego, powinny być prowadzone po rosyjsku wszystkie księgi i dokumenty, które podlegają rewizji ze strony władz rządowych, a ponieważ cała procedura gminna, na podstawie prawa obowiązującego, podlega rewizji ze strony naczelników powiatu, komisarzy do spraw włościańskich, oraz inspektorów podatkowych w działach poszczególnych, oraz ze strony gubernatorów we wszystkich działach, przeto język rosyjski jest bezwarunkowo obowiązujący w całej procedurze pisanej w urzędach gminnych, z wyjątkiem stosunków wójta z urzędnikami podwładnymi, które to stosunki na mocy tegoż postanowienia, mogą być prowadzone w języku miejscowym; 2) na mocy tegoż działu V-go postanowienia powyższego, a również Najwyżej zatwierdzonego w dniu 29-ym listopada 1906 r. postanowienia Rady ministrów i ukazu senatu rządzącego z dnia 13-go września 1907 r. używanie obok języka rosyjskiego języków miejscowych w zarządzie gminnym, oraz w uchwałach zgromadzeń gminnych i szkolnych w aktach stanu cywilnego wyznań chrześcijańskich i niechrześcijańskich, jest tylko dozwolone, lecz bynajmniej nie nakazane—a wobec tego może być wprowadzane w zakresie większym lub mniejszym tylko na żądanie mieszkańców, wyrażonych w zredagowanej zgodnie z wymaganiami prawa uchwale właściwego zgromadzenia. Używanie zaś tylko języka polskiego, na które wskazuje redakcja «Głosu Płockiego» nie jest przez prawo pozwolone.

Tak samo przeinaczeniem treści prawa (a mianowicie art. 218 ust. o zarządzie gub. K. P. t. II cz. 1 Zbioru Praw wyd. 1892 r. i 3650

ust. o szkołach t. XI cz. 1 Zbioru Praw wyd. 1893 r.) jest zawartość przytoczonego kwestyonaryusza w p. 38. Z wymienionych artykułów wiadać jedynie, że pełnomocnicy gminni mają pomagać wójtom w pełnieniu przez niego obowiązków służbowych, do których bezbity, w zakresie szkół gminnych i wiejskich, należy: nadzór nad zachowaniem się i poprawnością nauczycieli oraz starania co do materyalnych potrzeb szkół (zbieranie pieniędzy na ich utrzymanie, prowadzenie rachunków). Tym sposobem ustawodawstwo nie ustanawia żadnego prawa nadzoru pełnomocników gminnych i nawet samego wójta nad szkołami gminnymi i wiejskimi i, specjalnie nad prowadzeniem w nich zajęć szkolnych, jak to twierdzi redakcja pisma płockiego.

Powyższe względy doprowadzają do wniosku, iż wydrukowanie omawianego artykułu w piśmie i fakt dołączenia do niego kwestyonaryusza tak oczywiście przeinaczającego właściwe znaczenie prawa o językach miejscowych, należy rozpatrywać, jako ukryte ale zupełnie świadome usiłowanie wprowadzenia ludności miejscowej, przy pomocy druku, w błąd co do nadanych jej przez ustawodawstwo praw w danym zakresie, oraz jako wezwanie do samowolnego, niezgodnego z ustawami rozszerzenia tych praw i do bojkotu w społecznych instytucjach gminnych języka państwowego.

Wobec tego i biorąc pod uwagę, że taka ukryta agitacja może spowodować nowe naruszenia przytoczonych powyżej ustaw a nawet powtórzenie zaszłych w latach 1905 i 1906 wypadków powzięcia przez całe zebrania gminne uchwał, nawołujących do usunięcia języka rosyjskiego z biurowości—general adjutant Skalon uznał za niezbędne przerwać tak szkodliwą dla porządku państwowego i spokoju społecznego działalność obecnego redaktora pisma «Głos Płocki», Wacława Kryńskiego i w tym celu zabronić wymienionej osobie, na zasadzie p. 4 art. 16 i art. 26 ustawy o środkach ochrony porz. państw. i spok. społ. (dod. I do uwagi 2 art. 1 ustawy o uprzedz. i zapobieg. prost. t. XIV Zbioru praw, wydanie 1890 r.), a także p. 16 art. 19 ustawy w miejscowościach, ogłosz. za będące w stanie wojennym (dod. do art. 23 ogół. na gub. t. II Zbioru praw, wyd. 1892 r.), zamieszkiwania w guberniach Królestwa Polskiego na czas znajdowania się kraju w stanie wyjątkowym.

Jednocześnie general-gubernator polecił naczelnikom gubernii kraju Nadwiślańskiego, oraz p. o. oberpolicmajstra warszawskiego, aby donosili mu o każdym wypadku podobnego przewrotnego interpretowania przez redaktorów dzienników i pism obowiązujących w kraju ustaw i rozporządzeń rządu, celem przedsięwzięcia odpowiednich środków dla przerwania szkodliwej dla porządku i spokoju społecznego ich działalności.

## Towarzystwo „Uczelnia.”

Na zwołane wczoraj w drugim terminie ogólne zebranie roczne Tow. „Uczelnia” w Łodzi przybyło 32 członków do lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31.

Na przewodniczącego powołano adw. przys. p. Włodzimierza Wyganowskiego, który ze swej strony zaprosił na asesora pp. Jankowskiego i dr. J. Jokla, a na trzymającego pióro dr. Garlińskiego.

W myśl ułożonego porządku dziennego przedewszystkiem przystąpiono do odczytania sprawozdania z działalności „Uczelnia” za rok 1907/8. Zajął się tem p. Leon Koźmiński. Sprawozdanie wykazuje, że Towarzystwo „Uczelnia” powołano do życia w dniu 23 listopada 1907 r., w celu zakładania szkół średnich z językiem wykładowym polskim i podtrzymania egzystencji gimnazjum polskiego w Łodzi.

Zarząd stanął pod ciężkim, jak się później okazało, zadaniem, bowiem koncesyja na prowadzenie gimnazjum ze śmiercią koncesyonaryusza dr. L. Fankanowskiego wygasła i należało rozpocząć nowe starania. W tym celu Zarząd Towarzystwa w osobach pp. Mogińskiego i Kolbińskiego rozpoczął starania w styczniu 1908 r. o koncesję. Równocześnie z Zarządem Towarzystwa rozpoczął starania dyrektor gimnazjum, p. T. Niklewski. Jedno i drugie natrafiły na poważne trudności.

Stan ciągłego wyczekiwania na pomyślny wynik starań trwał do rozpoczęcia roku szkolnego 1908/9, w którym otwarto klasę 6-tą. Rozpaczliwe położenie młodzieży i rodziców pocieszyła nareszcie decyzja zjazdu kuratorskiego, udzielająca koncesji w dniu 27 sierpnia r. b. za nr. 7887. Zdawałoby się, że już nastąpił koniec kłopotów, jednak nowe rozporządzenie władz nakazywało przesłanie decyzji zjazdu, kuratorskiego do zatwierdzenia w ministerium. Zaczęła się nowa seria oczekiwań. Należało działać energiczniej, młodzież bowiem demoralizowała się wyczekiwaniem, a rodzice zrozpaczeni zaczęli umieszczać swoje dzieci w innych szkołach.

Do Petersburga udał się dyrektor szkoły, p. Niklewski i tam wyjednał w ministerium zatwierdzenie decyzji zjazdu kuratorskiego.

Po wszelkich trudach otwarto z początku 4 klasy, na które otrzymano z P. otrkowa pozwolenie; następnych dwóch na razie nie pozwolono, jakoby z powodu braku odpowiedniego personelu pedagogicznego. Ostatnie dwie klasy (piątą i szóstą) otwarto dopiero w październiku r. b.

Zarząd Tow. «Uczelnia» odbył w roku sprawozdawczym 37 posiedzeń, na których załatwiono sprawy natury administracyjnej i finansowej. Wysztafcenie chłopca średnio kosztuje 100 rb. rocznie; płać zaś za naukę sięga 65 rb. na rok.

Zastanawiając się nad niedoborem, jaki wynika z tego powodu, mogącym utrudnić egzystencję szkoły, zarząd, licząc się z głosem niektórych rodziców, rozpatrywał sprawę podwyższenia wpisów od Nowego Roku 1909, przyczem po dyskusji nad tym przedmiotem zaprotokółował wniosek następujący: „Zarząd Uczelnia”, poszukując środków do prowadzenia gimnazjum, zwrócił się do rodziców dla obmyślenia środków do zbierania funduszy. Rodzice w liczbie 21 osób, zebrani na posiedzeniu odbytem dnia 10 listopada r. b., wypowiedzieli się za podniesieniem wpisów od Nowego Roku 1909. Zarząd Uczelnia, nie chcąc przyjąć na siebie odpowiedzialności za podwyższenie wpisów w środku roku szkolnego — postanowił przedstawić tę sprawę do decyzji zebrania ogólnego.”

Na początku r. b. zarząd wydał nakładem Uczelnia program nauk w gimnazjum polskim, opracowany przez dyrektora p. Niklewskiego, przy współpracownictwie niektórych osób z personelu pedagogicznego.

Kontrakt umowy dzierżawnej z właścicielem teraźniejszego lokalu przy ul. Wólczniańskiej kończy się z dniem 1 lipca 1909 r.

Z kolei członek zarządu p. Paweł Hertz zapoznał zebranych ze sprawozdaniem z obrotów pieniężnych zarządu Uczelnia za czas od 1-go października 1907 do 1-go października 1908 roku, obejmujący rok szkolny 1907/8, zarazem drugi istnienia gimnazjum polskiego w Łodzi, a pierwszy Towarzystwa Uczelnia.

W chwili rozpoczęcia drugiego roku szkolnego Towarzystwo Uczelnia rozporządzało sumą rb. 13,471 kop. 73; w ciągu roku sprawozdawczego wpłynęło r. 32,818 kop. 74, co łącznie z funduszem pierwotnym stanowi rb. 46,290 kop. 47.

Z powyższej sumy wydano rb. 36,750 k. 88, pozostało zatem na rok następny szkolny 1908/9 rb. 9,539 kop. 59, mianowicie w banku handlowym rb. 9,341 kop. 12, u skarbnika rb. 275 k. 77, u sekretarza szkoły rb. 22 kop. 70, t. ogółem mniej niż na rok poprzedni 1907/8 o rubli 3,932 kop. 14.

Zestawiając powyższe cyfry, znajdujemy, że w ciągu drugiego roku szkolnego wpłynęło z wpisów rb. 24,306 kop. 43, ze składek członków Uczelnia rb. 6,990, z dorywczych ofiar rb. 592, z procentów rb. 819 kop. 86, ze sprzedaży programów i t. d., razem rb. 32,818 kop. 74, czyli więcej niż w roku poprzednim o rb. 5,477 k. 4.

Natomiast wydatki wyniosły rb. 36,750 kop. 88, czyli więcej niż w roku 1906/7 o rb. 11,617 kop. 41, zatem deficyt stanowi rb. 6,140 k. 57.

Liczba członków rzeczywistych wynosiła 238 (w roku zeszłym 213) na ogólną sumę rb. 6,436 (w roku poprzednim rb. 5,719).

Każdy uczeń (liczba ich wynosiła w pierwszym półroczu 392, w drugim zaś 368) płać średnio rb. 66 kop. 5; każdy zaś kosztował średnio Towarzystwo Uczelnia rb. 99 kop. 87, czyli że Towarzystwo dokładało do każdego ucznia rb. 33 kop. 82.

Liczba uczniów w danej chwili wynosi 466. Ułożony na rok 1908—9 budżet przewidyje w wydatkach rb. 40,700; w dochodach zaś rb.



32,200, czyli że przypuszczalny deficyt stanowi ma rb. 8,500.

Po zapoznaniu ze stroną finansową Towarzystwa, odczytany został protokół komisji rewizyjnej, która stwierdza, że wszystko znalazła prawidłowe i zgodne z wykazami rachunkowości.

Zarówno sprawozdanie jak i projekt budżetu wywołał ożywioną dyskusję.

Pierwszy zabrał głos dr. Groszlik, krytykując dotychczasową działalność zarządu Towarzystwa „Uczelnia”. W krytyce swojej, opartej na bardzo kruchych argumentach, dr. Groszlik stawiał zarządowi zarzut, że ujawnili bardzo mało energii i staranności w celu szybkiego uzyskania koncesji na prowadzenie gimnazjum polskiego, po śmierci dr. Fankanowskiego, i że skutkiem opóźnienia ucierpiała młodzież ucząca się oraz narażeni byli na przykrości rodzice; rok szkolny bowiem skrócony został o miesiąc. Stawiając taki zarzut, dr. Groszlik równocześnie zaznaczył, że przedstawione sprawozdanie nie daje jasnego i zadawalającego wytłomaczenia członkom tego faktu. Następnie p. Groszlik zdziwionym jest niezmiernie, dla czego zarząd nie starał się, nie przedsięwziął środków w celu przysporzenia Towarzystwu „Uczelnia” członków, co wpłynęłoby na powiększenie dochodów. Uważa on przytem za właściwsze, ażeby zasiłki pieniężne wpływały od pojedynczych ludzi, aniżeli od mniejszości wnoszącej większe składki; wreszcie nadmienia, że zarząd zbyt mało szerzy wiadomości o istnieniu i działalności „Uczelni”, skoro opłacając składki na Tow. „Uczelnia” przekonani są, że płacą wyłącznie na gimnazjum polskie.

W końcu swoich wywodów dr. Groszlik żąda, aby sprawę podnoszenia wpisów szkolnych omawiano zupełnie oddzielnie, po załatwieniu kwestyi związanej ze sprawozdaniem rocznym.

Bezpodstawność zarzutów, stawianych zarządowi przez dr. Groszlika spotkała się z odparciem w wyczerpujących wyjaśnieniach przebiegu całej sprawy od chwili zgonu dr. Fankanowskiego, aż do czasu uzyskania koncesji — przez dr. Kolińskiego oraz rejenta K. Mogilnickiego i adw. przys. Rossmana.

Pan Paweł Hertz starał się przekonać p. Groszlika w sprawie finansowej instytucji, że z większymi zasiłkami liczyć się zawsze trzeba, gdyż od nich zawisła egzystencja „Uczelni”.

Gdyby stosować system opierania dochodów na drobnych składkach, należałoby koniecznie podnieść stałą normę wpisów. Byłoby — zdaniem p. Herta — pożądanem utworzyć komisję finansową, któraby ułatwiła zadanie.

Dr. Józef Sachs, zastanawiając się nad poszczególnymi pozycjami sprawozdania rachunkowego i przewagę rozchodów nad dochodami, przychodzi do wniosku, że skutkiem ciągłych deficytów, zostaną tak wyczerpane fundusze, że Towarzystwo znaleźć się może wobec konieczności zamknięcia szkoły. Zdaniem d-ra Schsa, Towarzystwo powinno oprócz byt szkoły na wpływach z wpisów szkolnych, nie zaś wyłącznie na ofiarności publicznej; zarząd Towarzystwa „Uczelnia” powinien przedstawić projekt w jaki sposób należałoby oprócz egzystencję instytucji.

P. Paweł Hertz, w imieniu zarządu stawia wniosek, aby na razie dla pokrycia niedoboru — podnieść w drugim półroczu wpisowe od wszystkich bez wyjątku uczniów o 10 rubli.

Dr. Handelsman podwyższenie normy wpisowego uważa za rzecz niemoralną, za złamanie zobowiązania względem rodziców, posyłających swe dzieci do gimnazjum.

Zapatrywania d-ra Handelsmana spotykają się z krytyką kilku obecnych. Dowodzą oni słusznie, że lepiej podnieść wpisy, aniżeli zamknąć szkołę z powodu braku środków, a tem samem przerwać korzystanie z nauki młodzieży. Według obliczeń, przez podniesienie wpisowego o 10 rb., można będzie pozyskać przynajmniej 3,000 rubli jednorazowo, co umożliwi dalsze prowadzenie gimnazjum.

W tem miejscu dr. Groszlik występuje z projektem pokrywania corocznie niedoborów. Projekt ten oparty został na cyfrach urojonych, nie wytrzymujących obliczenia matematycznego. Dlatego też odrazu jako bezpodstawny upadł.

Podczas dyskusji zdania scierały i krzyżowały się tak, że częstokroć odbiegano od przedmiotu, stanowiącego kwestyę danego momentu; przewodniczącemu dłuższy czas nie udawało się

zgrupować oddzielnych, poszczególnych wniosków.

W wywodach różnych mówców, zabierających głos w sprawach, jakie poruszał dr. Groszlik, wymownie stwierdzono, że dr. G. nie ma wcale racji. To też, gdy po gorącym krzyżowaniu się pojęć i zdań, przewodniczący zwrócił się do d-ra Groszlika z zapytaniem, czy po wyczerpujących wyjaśnieniach, uznając swój błąd, cofa swój zarzut, dr. G. publicznie oświadczył, iż cofa wszystko, co powiedział pod adresem zarządu Towarzystwa „Uczelnia”.

Tym sposobem zadokumentowano niejako zupełnie votum ufności do zarządu, który czuł się dotknięty nieopatrznymi słowami dr. Groszlika.

Sprawozdanie z działalności oraz budżet na rok 1908/9 zebrani w całej rozciągłości zatwierdzili.

Następnie powrócono znów do sprawy pokrycia niedoboru i ułatwienia egzystencji gimnazjum. P. Hertz raz jeszcze nadmienił, że T-stwo znajduje się wobec dwóch alternatyw: albo podnieść wpisy szkolne, albo też zobowiązać grono osób z-póśród członków, aby dostarczyli potrzebny fundusz.

Przewodniczący zarządził głosowanie w tej sprawie. Większość oświadcza się za podniesieniem w drugim bieżącym półroczu szkolnem opłat wpisowego o 10 rb. od każdego ucznia i upoważnia zarząd do wprowadzenia tego w wykonanie.

Utrzymuje się również wniosek p. Herta, aby pobudzić do działania energicznego komisję finansową, niezależnie od nagłego teraźniejszego załatwienia sprawy. Komisja taka już w swoim czasie istniała.

W toku dyskusji zabrał głos dr. Handelsman, dowodząc, że wszelkie odczyty, przedstawienia na dochód szkoły powinny być organizowane pod bezpośrednią kontrolą zarządu Towarzystwa, który obowiązany jest moralnie odpowiadać; dalej, że inicjatorzy zabaw na cel wyższy nie powinni zwracać się do osób nieodpowiednich, wreszcie, że zbieranie funduszy przez szkołę na wycieczki wychowawców — jako, zdaniem dr. Handelsmana, niewłaściwe, powinny być raz na zawsze zamiecane. Zebrani jednomyślnie oświadczywszy, że sprawa ta nie powinna podlegać dyskusji, przeszli do porządku dziennego.

Uchwalono większością głosów ściśle przestrzegać przewidywany w ustawie termin ogólnych zebrań rocznych w październiku każdego roku.

Wybory za pomocą głosowania tajnego dały wynik następujący: Do zarządu na miejsce ustępujących przez balotowanie 4 ch członków wybrani zostali pp. Paweł Hertz, Karol Kozłowski, dr. Józef Koliński i dr. Stanisław Skalski.

Do komisji rewizyjnej weszli ponownie pp. J. Karpowicz, dr. Józef Konie i J. Zand.

K. K.

Komisja obrony państwowej przy rozważaniu pierwszych 13 punktów budżetu ministerium marynarki, sprawdzwszy dane, dotyczące załogi statków wojennych, zmniejszyła wydatki na ich utrzymanie o 1,500 000 rubli. W kwocie tej mieszczą się także sumy, wypłacane na utrzymanie niedawno dymisjonowanych 13-tu admirałów.

Na posiedzeniu komisji oświatowej w Dumie obradowano nad procedurą otwierania szkół początkowych. Większością 6 głosów przeciwko 4 uchwalono, że otwierać szkoły początkowe mogą, zarówno instytucje, jak i osoby prywatne, którym prawo tego nie zabrania. Szkoły mogą być otwierane na zasadzie zwykłego zawiadomienia: należy zawiadomić miejscową radę naukową najpóźniej na miesiąc przed otwarciem szkoły. W razie niespełnienia tego żądania winni podlegają grzywnom w kwocie 300 rb.

Zamieszkali w Moskwie słowianie południowi, postanowili utworzyć „Komitet słowiański”, którego zadaniem byłoby przeprowadzenie w Moskwie bojkotu towarów niemieckich.

Sprawa zamykania sklepów przez żydów w niedzielę, tak u nas obecnie aktualna, była w tych dniach przedmiotem obrad na zebraniu wielkiej rady krajowej szwajcarskiej w Bazylei. Pomimo gorącej obrony ze strony żydów, a nawet — jak donosi „Heed” hebrajski — ze strony niektórych katolików, którzy wykazali, że należy żydom zostawić swobodę handlu w niedzielę — rada większością 67 głosów przeciw 10 uchwaliła zmasie żydów także do odpoczynku niedzielnego.

## Z SĄDÓW.

### O pieśni polskie.

W kwietniu r. b. warszawska izba sądowa osądziła sprawę drukarza Pigłowskiego, oskarżonego o przechowywanie w celu rozpowszechniania czterech odezów p. t. „Towarzystwo-żołnierze” i listu księdza Sciegiennego, oraz wydrukowanie w tymże celu pieśni „Boże coś Polskę”, „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Z dymem pożarów”. Pigłowskiego uznano wówczas winnym i skazano na trzy miesiące twierdzy.

Od wyroku tego Pigłowski odwołał się do senatu. W skardze owej wyjaśnia on, że warunki w których znaleziono 4 odezwy p. t. „Towarzystwo-żołnierze” i list ks. Sciegiennego, wykluczają możliwość oskarżenia go o przechowywanie w celu rozpowszechniania i, że w pieśniach mających przeważnie charakter historyczny, a nie społeczny, niema cech przestępstwa, przewidzianego w 128 i 129 art. now. kod. krym.

W sprawie tej właśnie nadszedł obecnie zasadniczy wyrok senatu, którego treść podajemy poniżej. Rozpoznawszy proces Pigłowskiego, senat znajduje: 1) że warunki, w jakich zostały znalezione 4 egzemplarze odezów p. t. „Towarzystwo-żołnierze”, tudzież zewnętrzny ich wygląd świadczy o tem, że proklamacje te były wyrzucone na śmiecie, co wyklucza możność uznania, aby w danym wypadku były podjęte jakieś kroki ku ich rozpowszechnieniu; 2) że przechowywanie listu ks. Sciegiennego nie dowodzi jeszcze, aby istniał tu cel rozpowszechniania jego; 3) że pieśni o których wydrukowanie oskarżono Pigłowskiego, ze względu na swą treść nie mogą być uznane za podburzające do działań powstańczych gdyż nie zawierają one w sobie podburzania do wystąpień przeciw rządowym; jeżeli pieśni te, jako patryotyczne, podnoszą ducha Polaków i śpiewane są przez nich w chwilach wystąpień przeciw rządowym, to wskutek tylko tego nie stają się jeszcze występniemi.

Wychodząc z tych założeń, senat wyrok izby sądowej skasował, niewinniając zupełnie Pigłowskiego.

### KALENDARZE TERMINOWE.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zdoślawy. Jutro Zyrosława.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Przywódcy”, sztuka S. Krzywoszewskiego, po cenach zniżonych Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

— Jutro „Don Quichot” Cervantesa, po raz pierwszy. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5 ogólne zebranie Stow. zawod. pracowników farmaceutów m. Łodzi.

CYRK A. D. DEVIGNE. (Teatr Apollo) Jutro przedstawienie cyrkowe na rzecz 40-go Koła wpisów szkolnych przy szkole polskiej Radwanskiego.

WYSTAWA. Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Fołudałowa nr. 3) Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem Wejście 25 i 15 kop.

## KRONIKA.

(=) Z Magistratu. Stosownie do obowiązujących przepisów do rozkazów p. prezydenta miasta winni się stosować nie tylko wszyscy urzędnicy Magistratu bezwarunkowo, lecz i mieszkańcy miasta, o ile rozporządzenia te oparte są na prawie.

✓ (a) Sprawy szkolne. Wspominaliśmy, że nauczyciele i nauczycielki szkół miejskich polskich uskarżają się, że dotychczas nie otrzymali pensyj za listopad r. b. oraz dodatkowego wynagrodzenia na mieszkanie od 1 stycznia r. b., wskutek czego zmuszeni są zaciągać pożyczki w różnych kasach stowarzyszeń i opłacać procenty. Opóźnianie wypłaty pensyj trwa już od roku, pomimo, że komisja szkolna utrzymuje spory zastęp kancelistów i urządziła specjalny sekretaryat szkolny z oddzielnym sekwestratorem i woźnym dla ściągania składek szkolnych, opłacanych z budżetu szkolnego dość znacznymi pensjami.

Jak stwierdzono, przyczyna tkwi w tem, że dopiero obecnie sekretaryat szkolny zajął się wypisywaniem oraz wysyłaniem deklaracji do obywateli miejskich o wniesienie podatku szkolnego.

Nauczyciele postanowili zwrócić się ze skargą do władz wyższych.

(a) **Na rzecz 91 koła Tow. wpisów szkolnych** odbywać się będą przedstawienia w kinematografie «Metropole» d. 18 i 19 b. m., poczynając od godz. 3 po południu.

Ze względu na cel tej imprezy — przysporzenie materialnych środków, niezbędnych do dalszego rozwoju tej wysoce pożytecznej instytucji — należy jaknajbardziej popierać starania komitetu dochodów niestałych tego Koła. Zapewne też z tej racji całe znajome towarzystwo naznaczyło sobie «rendez vous» na sobotę wieczorem w «Metropolu».

(a) **Towarzystwo opieki nad dziećmi** Odbyło się ogólne zebranie nadzwyczajne członków dzielnic baluckiej Towarzystwa opieki nad dziećmi, zwołane z inicjatywy wydziału organizacyjnego m. Łodzi, w obecności 100 członków. Zebranie zajął ks. Bokalski, poczem na przewodniczącego zaproszono p. Charemę.

Przez usta swych delegatów wydział zawiadomił dzielnicę balucką o asygnowaniu 600 rubli rocznie na otwarcie i prowadzenie Ochrony dla dzieci tejże dzielnicy bez różnicy wyznania. Termin otwarcia nie jest ustanowiony, w każdym razie postanowiono starac się o jaknajszybsze załatwienie sprawy.

Przyjęto do wiadomości, że p. Charemza ofiarował jednorazowo na ten cel 60 rub.

Do zarządu wybrani zostali: panie Szer, Lipska i Czajkowska, oraz pp.: Bielski, Czajkowski, dr. Gloger (przewodniczący), Krupecki, Matusiak, Pietrzykowski, Śliwański, Stępień, Wojciechowski i Woźnicki.

W końcu zebrania wyrażono podziękowanie ks. Bokalskiemu i p. Charemzie za ich trud i ofiarnosć dla instytucji, oraz panu Szer za łaskawe udzielenie lokalu, wreszcie poprzedniemu zarządowi za owocną pracę dotychczasową.

(y) **Na wpisy.** Przypominamy o jutrzejszej sprzedaży rabatowej w firmie Hordliczka (wyroby szklane) na rzecz 40 Koła wpisów szkolnych przy szkole Radwańskiego.

Jutro zaś wieczorem w cyrku Devigné odbędzie się wielkie przedstawienie cyrkowe na dochód tegoż 40 Koła wpisów, którego fundusze są bardzo wyczerpane, a potrzeb mnóstwo, wobec sporego zastępu niezamówionej dziatwy, uczęszczającej do tej szkoły.

(a) **Wyjazd rekrutów.** Wczoraj o godz. 10 wieczorem, pociągiem kolei fabryczno-łódzkiej, wyjechało z Łodzi do Warszawy 205 rekrutów tegorocznego poboru.

(a) **Nagły zgon.** Wczoraj, około godz. 9 wieczorem, zmarła nagle Augustyna Hofman, lat 57, zamieszkała w domu № 87 przy ulicy Lipowej. Przyczyny nagłego zgonu dotąd nie wyjaśniono. Złotki zabezpieczono na miejscu do ukończenia śledstwa.

(h) **Grzeźny pożar.** Dziś o godz. 3 i pół rano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż ogniowa miejska zostały zawiadane na ul. Pieprzowej do pożaru, który się szerzył na posesjach № 5 i 7 przy ul. Pieprzowej oraz № 6, 8 i 10 od ul. Brzezińskiej.

Zadanie straży było bardzo trudne z powodu szerzenia się pożaru na znacznej przestrzeni, wskutek czego syrenami zawiadano ochotników i do pomocy oddział III straży ogniowej ochotniczej.

Oddział I i II zajęły pozycję od ul. Pieprzowej, by bronić domów frontowych, straż miejska od ulicy Brzezińskiej zajęła pozycję na składzie drzewa, a III oddział od ulicy Łagiewnickiej zajął się gaszeniem pożaru w szopach przepelnionych gałganami, na posesjach № 6 i 8 od ulicy Brzezińskiej.

Najtrudniejsze zadanie miały oddziały I i II, gdyż płomienie podsycane wiatrem z całą siłą, z palących się oficyn parły na domy frontowe.

Po godzinnej pracy dzielnych naszych strażaków ogień zdolano umiejscowić, wskutek czego skończyło się na spaleniu dachu i części ściany oficyny na posesyi № 5 przy ul. Pieprzowej, dachu oficyny na posesyi № 7 przy tejże ulicy, spłonęły w części szopy na posesjach № 6 i 8 przy ul. Brzezińskiej; skład zaś drzewa przy ul. Brzezińskiej № 10 został uratowany.

Nad ugaszeniem zgłiszczy pracowano do godz. 8 rano.

Przy pożarze tym najwięcej ucierpieli mieszkańcy oficyn, a nawet domów frontowych, gdyż w popłochu, wyrzucali ruchomości na podwórze i ulicę.

(a) **Przejechanie.** Dziś, około godziny 11 rano, na ul. Długiej nr. 45 przejechany został właściciel domu, 60-letni Franciszek Nadslay, wozem naładowanym. Uległ on obrażeniu silnemu rąk i prawego boku, oraz otrzymał ranę tłuczoną brody. Do ranego wezwano Pogotowie ratunkowe.

**Loterya.** Dziś w 7 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 191 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

8000 rb. nr. 14715.  
2000 rb. nr. 12992, 15460.  
1000 rb. nr. 633 7368.  
400 rb. nr. 1205, 1434, 4199, 4405, 4414, 4566, 5298, 7710, 9548, 15035, 15526, 17430, 19430, 21159.  
200 rb. nr. 1019, 1630, 3580, 6886, 12209, 15041, 18859, 19477, 21391, 21481, 22488, 23305.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr** Jutro teatr nasz występuje z ostatnią premierą przed świętami Bożego Narodzenia; będzie nią „Don Quichot” Cervantesa, w opracowaniu scenicznym Adolfa Walewskiego. Przygody „dziwnego rycerza”, pełne junackiej fantazyi i słodkiej melancholii zarazem, ujęte są w pięć barwnych obrazów, z których każdy otrzyma staranną wystawę i obficie ilustrowany jest muzyką, tańcem i śpiewem. Tytułową postać wykona p. Grabowski, komiczną legendarną figurę «Sanczo-Pansa» odtworzy p. Jaracz.

Sztuka otrzyma nowe stylowe kostjomy według wzorów z Doré'go i cały szereg zabawnych efektów scenicznych. „Don Quichot” będzie powtórzony w sobotę 19 b. m. i w niedzielę 20 b. m., poczem ukaże się kilkakrotnie na repertuarze świątecznym.

W piątek, 18 b. m., teatr daje po cenach zniżonych subtelną i pełną, smacznego dowcipu komedię Malin'a „Medor” z p. Jaraczem w roli tytułowej. Sobotnie wznowienie tej sztuki doznało nadzwyczajnego powodzenia ze strony rozbawionej publiczności.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Szan. Pana o łaskawe umieszczenie w poczytnym piśmie swem następujących słów kilka:

W dniu 15 b. grudnia w nr. 275 „Rozwoju” zamieszczono artykuł p. t. „O zbieraniu składek szkolnych”, w którym powiedziano o odmówieniu sekwestratorów o wyegzekwowaniu składki szkolnej.

Niniejszem kategorycznie zaprzeczamy temu, gdyż szkolne zaległości, zgodnie z poleceniem, egzekwujemy.

Z poważaniem  
Sekwestratorzy m. Łodzi.

## Ostatnia poczta.

### Powody zajęcia.

Demonstracja młodzieży lwowskiej wywołaną być miała przez to, że, wedle jej opinii, rząd wiedeński, na wniosek namiestnika Bobrzyńskiego, wstawił już do budżetu państwowego fundusz na dwie nowe, rusińskie katedry w uniwersytecie lwowskim, z pominięciem opinii senatu tej instytucji. Otóż w sprawie tej prezydium Koła polskiego ogłasza następujące «wyjaśnienie»:

„Rząd centralny umieścił fundusz na te dwie nadzwyczajne katedry od 1 października 1909 r. na tej podstawie, że senat akademicki uniwersytetu lwowskiego, nie zgadzając się na utworzenie rusińskiej katedry chemii, oraz katedry prawa rzymskiego i handlowego, wyraził zapatrywanie, że natomiast mogą być w najbliższym czasie utworzone katedry dla zatwierdzonych już docentów rusińskich geografii, oraz procedury cywilnej. Rząd centralny uważał to oświadczenie senatu akademickiego za dostateczną podstawę do wstawienia w budżet kredytów na owe nadzwyczajne katedry”.

Ta informacja prezydium Koła polskiego w połączeniu z treścią przemówienia rektora uni-

wersytetu lwowskiego, prof. Marsa, do namiestnika, uchylała podejrzenie, jakoby kreowanie dwóch nowych katedr rusińskich było dla senatu niespodzianką i stało w sprzeczności z jego intencjami.

Bez awantury niewątpliwie i Koło polskie byłoby zbadało dokładnie sprawę kreowania 2 ch katedr rusińskich w uniwersytecie lwowskim i byłoby zająłoby wyjaśnienie, na jakiej podstawie rząd wyznaczył termin otwarcia tych katedr?

Sobotnie demonstracye — pisze słusznie «Nowa Reforma» — nietylko akcyi tej Koła polskiemu nie ułatwią, lecz raczej ją utrudnią, podobnie, jak wytworzą nowe przeszkody w odpowiedzialnem prowadzeniu polityki narodowej w odniesieniu do rusinów.

## Tabela wygranych.

W 6-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 191-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 15 grudnia 1908 roku.

Rb. 40000 № 13761. Rb. 3000 № 15934. Rb. 4000 № 16923. Rb. 2000 № 10930 22632. Rb. 1000 № 2939 5000 7105 18481. Rb. 400 № 8194 9631 11001 1.984 15773 19180 20740. Rb. 200 № 95 1378 5783 7178 9145 18664 14063 14401 15380 17150 19815 20408 21162 22655. Rb. 100 № 1683 1898 3132 3834 4306 5875 8353 10681 10860 13051 14663 15105 15657 16647 16682 17039 17563 19665 20373 22279 22624 23423.

Rb. 50 № 6 13 27 90 131 253 54 302 8 55 61 75 98 480 32 93 544 99 630 67 739 60 61 71 81 95 814 63 92 966 79 83 95 103 73 93 95 139 97 236 335 45 403 80 49 55 79 99 513 620 29 724 807 43 85 905 41 80 96 2019 31 39 44 143 55 220 25 60 66 91 305 8 416 53 97 535 723 91 815 930 48 3080 157 78 337 432 64 65 568 85 90 625 47 94 714 95 828 49 54 73 91 107 45 72 78 85 29 29 40 49 57 69 165 38 46 205 56 66 334 96 76 84 86 49 49 73 87 510 29 49 77 90 671 725 30 51 65 945 5010 43 83 133 206 65 93 355 81 430 71 561 74 624 707 18 34 51 801 13 20 62 76 920 79 96 5072 142 80 86 90 292 37 24 74 77 99 461 527 41 41 52 70 618 80 35 61 67 99 703 62 87 813 35 85 939 59 83 7091 62 118 97 243 63 309 14 35 404 26 537 43 613 731 915 66 62 74 76 84 3017 59 75 99 117 43 74 84 285 349 445 76 77 91 513 81 92 637 67 88 803 939 72 73 911 85 133 81 92 297 12 56 323 35 43 61 426 64 520 68 642 53 93 702 43 62 600 29 77 961 74 1016 60 63 125 62 79 215 37 55 355 73 81 463 72 510 12 98 611 17 99 710 20 50 68 829 924 59 83 110 3 16 36 38 41 89 143 77 88 201 20 22 56 327 38 39 423 36 621 32 76 86 749 815 35 959 92 12009 111 17 80 47 69 203 29 56 407 74 93 503 11 22 23 45 49 63 610 14 78 764 76 92 832 86 54 66 74 91 924 13 02 25 28 32 41 76 206 59 96 99 309 413 60 87 89 92 515 610 33 39 96 700 72 97 819 35 45 65 78 922 43 14076 100 5 21 42 44 217 18 53 311 57 83 477 82 92 624 57 90 744 823 23 52 938 96 15000 33 57 72 75 90 173 233 45 81 83 326 39 52 71 76 91 423 70 87 527 92 94 601 747 54 832 73 75 931 23 39 42 75 16059 60 139 45 203 36 65 370 82 405 74 686 99 722 50 52 892 933 17018 71 104 26 23 217 43 78 320 415 541 79 649 88 714 23 31 912 13 51 58 80 84 109 36 42 56 79 83 203 4 11 80 303 23 66 429 45 61 78 81 611 40 62 70 710 40 45 98 857 87 911 15 18 33 13016 28 66 86 94 106 11 21 71 203 322 400 60 588 621 50 70 736 72 78 830 40 975 20000 62 69 119 57 74 213 32 93 363 64 99 401 32 529 67 70 605 14 19 20 729 53 91 821 58 66 85 93 958 79 21037 40 58 79 117 43 66 74 308 84 410 20 33 42 47 70 562 72 74 75 88 611 43 97 98 753 63 80 843 45 53 59 69 98 914 23 54 22016 80 91 99 139 242 352 452 67 75 77 509 29 31 57 68 687 735 36 44 60 82 89 805 85 915 16 23106 55 76 202 12 34 91 316 42 62 400 75.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 15 grudnia. (P.) Na posiedzeniu rady Dumy w sprawie zatargu z uwagami, zrobionymi przez postę Nisselowicza na stenogramie mowy Markowa II-go, postanowiono, że członkowie Dumy mają prawo przeglądać stenograficzne mowy posłów, przemawiających w Dumie, lecz wzbronione jest zapatrywać cudze mowy z uwagi, a tembardziej robic jakieś poprawki.

Petersburg, 15 grudnia. (P.) W wojennym sądzie okręgowym rozpoczęło się rozpatrywanie sprawy korneta 17-go niżegorodzkiego pułku dragonów i puzia specjalnej klasy korpusu puzów, Grzegorza i Piotra braci Kowaleńskich. Przewodniczy generał-major Muchin. Oskarża wice-prokurator wojenny, podpułkownik Balasnyj. Kowaleńscy nie przyznali się do winy. Przystąpiono do badania świadków. Pierwszy zeznawał ojciec podsądnych, senator Kowaleński, który oświadczył, że starszy syn był zmuszony strzelać do



tlumu, ponieważ ten zachowywał się nadzwyczaj wyzywająco i chciał zbiec pają. Młodszy syn według zeznań ojca, zawsze wyróżniał się chorobliwym stanem zdrowia, a szczególnie nerwowością. Po Kowaleńskim rozpoczęto badanie uszkodzanych.

**Petersburg, 15 grudnia. (P.)** Dowódca wojska okręgu kijowskiego, generał-gubernator kijowski i podolski, Suchomlinow, mianowany naczelnikiem sztabu generalnego.

Dowódcą wojska okręgu kijowskiego mianowany główny naczelnik Kronsztadu generał-adjutant, generał artylerji Iwanow.

**Petersburg, 15 grudnia. (P.)** Komisja Dumy orzekła, że członka Dumy Kosorotowa, pociągniętego do odpowiedzialności sądowej, należy uznać za nie należącego do Dumy.

**Petersburg, 15 grudnia. (P.)** Izba sądowa skazała studenta instytutu elektrotechnicznego, Iwanowa, oskarżonego o należenie do partji socjal-rewolucjonistów, a u którego w internacie instytutu wykryto podczas rewizji wydawnictwa nielegalne i materiały wybuchowe, na 10 lat robót ciężkich.

**Petersburg, 15 grudnia. (P.)** Utworzona przez główny zarząd do spraw rolnictwa komisja uznała projekt otwarcia średnich szkół leśnych za potrzebny. Do szkół tych mają być przyjmowani kandydaci od lat 15 do 17, którzy ukończyli szkołę miejską. Najprzód zaprojektowano utworzyć cztery szkoły: na Syberji, na północy Rosji europejskiej, w Rosji środkowej i w Lisinie, w gub. petersburskiej.

**Rewolucya w Persji.**

**Urmja, 15 grudnia.** Z Salmasu donoszą, że Izzet Ulla-Chan-Salar zajął dnia 30 go z. m. wieś Sarakerit. o 7 wiorst od miasta. Wieśniacy zbiegli z dobytkiem. Pomimo to konnica Salara zdołała jeszcze wymordować 20 kobiet i dzieci ormiańskich, które zbiedz nie zdołały. Tego samego dnia wieczorem Salar ruszył na Dilman. Po drodze mieszkańcy wsi Miandza wyszli do niego z chlebem i solą. Nie mniej Salar kazał wymordować wielu mężczyzn oraz kobiet i dzieci. Wobec tego reszta zbiegła do miasta, pozostawiając na pastwę wojsku cały dobytek. Salar rozłożył się obozem w Miandzy i przysłał rozkaz do Dilmanu, aby miasto poddało się natychmiast, w przeciwnym bowiem razie zbombarduje je i wyrznie. Posiada on 4 działa, 600 ludzi piechoty i 700 konnicy. W mieście znajduje się 800 ludzi uzbrojonych. Przygotowują oni miasto do obrony. Za miastem zbudowano 4 bataliony. Dnia 1-go b. m. poddała się Salarowi wieś Kiachneszecher.

**Urmja, 15 grudnia.** Z Salmasu donoszą: Na prośbę deputacji z Dilmanu, Kajmakan turecki w Czaryku przyrzekł, że do czasu otrzymania instrukcji z Konstantynopola, wyśle na pomoc miastu przeciw Salarowi 200 żołnierzy z płuciemia kurdów. Już w d. 27 listopada 70 żołnierzy przybyło do Dilmanu i przyłączyło się do Pisznamazy. Ludność okręgu w obawie. Mieszkańcy wsi odległych uciekają z całym mieniem do miasta i do środkowych wsi ormiańskich, których ludność jest uzbrojona. Kurdowie Salara rabują i palą wsie opuszczone. W d. 29 listopada Salar dał w mieście cztery strzały armatnie, Rewolucjonisci nie odpowiadali. Krząca pogłoski, że czekają oni na posiłki z Marandu i Tabrysu. W nocy, na rozkaz Kajmakana tureckiego w Czaryku przybył bez kurdów oraz komendant twierdzy w Czaryku, Izmait-aga, z setką żołnierzy, którzy przyłączyli się do Pisznamazy.

**Urmja, 15 grudnia. (P.)** Miejscowy endzumen na pierwszym swem posiedzeniu postanowił żądać od gubernatora przedsięwzięcia środków, zabezpieczających od napadu kurdów. Gubernator natychmiast zwołał radę, w której wzięli udział członkowie endzumeni i komendanci miejscowego wojska. Na posiedzeniu uchwalono obsadzić 6 ważniejszych punktów wojskiem, endzumen jednak żądał, aby cała ludność została uzbrojona na koszt rządu.

**Urmja, 15 grudnia. (P.)** Zniesiono stan wyjątkowy w Pradze i na przedmieściach oraz rozporządzenie, zakazujące studentom niemieckim noszenia odznak burszensztafów.

**Peltawa, 15 grudnia. (P.)** W pobliżu stacji Asza, dwoma wystrzałami z rewolweru raniiony został ciężko zarządzający zakładami Bałaszkowskiemi, inżynier Kuczokia. Aresztowano dwóch

**Tyflis, 15 grudnia. (P.)** Powtórzyło się trzęsienie ziemi na całej Tkibuńskiej linii aż do Kutaisu. Niektóre gmachy zostały uszkodzone. Dworzec osobowy na stacji Kutais popękał niebezpiecznie. Blisko przez trzy godziny trwały słabe uderzenia. Z Tyflisu wyjechała specjalna komisja dla obejrzenia uszkodzeń.

**Londyn, 15 grudnia. (P.)** Z upoważnienia rządu angielskiego, kontradmirał Douglas wstępuje do służby tureckiej w roli instruktora dla zreformowania tureckiej floty wojennej. robotników, podejrzanych o udział w zamachu, który podobno dokonany został na tle zemsty za liczne wydalania robotników.

**Wiedeń, 15 grudnia. (P.)** Półurzędowy „Fremdenblatt“ podaje wyjaśnienie następujące: W odpowiedzi na notę rosyjską, Austro-Węgry wskazały środek, zdaniem ich odpowiadający celowi, a mianowicie, wykazujący w formie konkretnej zapatrywanie ich na konferencyę mocarstw oraz urzeczywistniający pragnienie Kosy, aby program konferencyi mógł być omówiony swobodnie. Nadzwyczaj prosty ten środek polega z jednej strony na omówieniu wszystkich punktów konferencyi bez żadnych ograniczeń, z drugiej zaś — na omówieniu ich przed konferencyą, gdyż w taki sposób można całkiem naturalnie ułożyć z góry jej program. Tylko ogólna zgoda na program konferencyi oraz ujednostajnienie poglądów wszystkich mocarstw na każdy z punktów tego programu może usunąć nieprzyjemną możliwość zakłócenia przez konferencyę pokoju powszechnego, a nawet zamienienia się konferencyi na arenę, uwidoczniającą nieporozumienia wśród mocarstw.

To też mocarstwa powinny przede wszystkim wymienić poglądy swe na kwestye, mające podlegać omówieniu, oraz na sposoby działania i dopiero wówczas stawić się na konferencyę, gdy po rozpoznaniu wszystkich poglądów za i przeciw dojdą do jednomyslności. Europa pod żadnym pozorem nie powinna spodziewać się od konferencyi niespodzianek. Przeciwnie, konferencya powinna okazać się pocieszającym zebraniem tryumfalnym mocarstw, które stanęły na niej, aby przed całym światem wykazać jedność poglądów, dowieść, że tak postawily kwestyę, iż żadne już niebezpieczeństwo nie zagraża światu.

**Wiedeń, 15 grudnia. (P.)** Podczas dalszych obrad nad budżetem poseł Mysliwiec protestował przeciw podburzaniu Niemców w Czechach przez prasę europejską. Mówiąc o aneksji Bośni, oświadczył, że czeska partja katolicko-ludowa pochwała aneksję, ale żąda przyłączenia Bośni i Hercegowiny do Chorwacji, w celu zamiany jej w połączeniu z Dalmacją w jedno królestwo.

Na początku dzisiejszego posiedzenia rady państwa radykalowie czescy hałasowali przez pół godziny, gwizdali, uderzali pulpitemi, przyzem protestowali przeciw wnioskowi, aby obrady nad budżetem tymczasowym uznać za nagłe.

Socjalista Adler w imieniu swojej partji oświadczył, że socjaliści będą żądali przeprowadzenia budżetu w drodze parlamentarnej; następnie powiedział, że narody nie chcą przelewać krwi za Bośnię. Potrzeba, aby Austro-Węgry były silne w tej chwili krytycznej, ale aby państwo było silne, nie dość posiadać armaty i bagnety, potrzebny jest także porządek wewnątrz kraju. Następnie Adler mówił, że należy pozostawić rządowi swobodę działania w polityce handlowej na Balkanach.

Posel Pergelt mówił także, że należy uregulować stosunki handlowe z państwami półwyspu bałkańskiego.

Głosami wszystkich stronnictw, przeciw głosów Czechów, Niemców, radykalów i obu stronnictw ruskich, rada państwa przyjęła wniosek, żądający przystąpienia do obrad nad budżetem prowizorycznym, i przystąpiła do drugiego czytania projektu prawa.

Wśród rzęsiwych oklasków izba upoważniła swego prezesa, aby przesłał telegraficznie prezesowi nowego parlamentu tureckiego wyrazy głębokiej sympatji, oraz szczere życzenia owocnej działalności.

**Osobiste.** P. Stanisław Hertzberg, współpracownik biura handlowego firmy Juliusza Heinzel obchodził wczoraj jubileusz 25-letniej pracy w tej firmie. Jednocześnie p. Hertzberg wystąpił z firmy. Koledzy złożyli mu życzenia i cenne upominki.

**Podziękowanie.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie mogąc osobiście podziękować wszystkim tym, którzy złożyli mi życzenia z okazji jubileuszu mej 25 letniej pracy w zakładach przemysłowych Akcyjnego Towarzystwa Juliusza Heinzla, za pośrednictwem Pańskiego pisma, składam serdeczne podziękowania za okazane mi dowody życzliwości i przyjaźni.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy szacunku.

**Stanisław Hertzberg.**

Łódź, dnia 16 grudnia 1903 r.

2510

**Zimy zawsze się lękam!**

Dzieci moje bowiem są bardzo słabego zdrowia i nadzwyczaj wrażliwe. Lato przechodzi zwykle dobrze, lecz gdy następuje zima, wówczas kaszla i co kilka dni jedno musi pozostać w domu z powodu przeziębienia.

Ależ droga Pani, dlaczego nie daje Pani dzieciom swym Prawdziwych Sodeńskich Mineralnych Pastylek Fay'a? Spójrz Pani na moją gromadkę, wszystkie dzieci zdrowe jak ryby, nie prawdaż? Lecz one, idąc do szkoły, lub na przechadzkę, dostają na drogę Pastylki Fay'a, które w przeciągu całego roku mam zawsze w domu.

Spróbuj Pani też dawać dzieciom Pastylki te, a będzie mi Pani wdzięczną za radę.

Cena pudełka 70 kop. we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Należy wystrzeżać się falsyfikatów i żądać najwyraźniej Pastylek Fay'a z prospektami w językach polskim i rosyjskim.

Skład główny **Gustaw Rosenthal.**  
w Łodzi

1900

**Skład Fortepianów i Pianin  
JÓZEFA GRZEGORZEWSKIEGO**

Piotrkowska № 117.



Posiada fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Seilera, Blüthnera, Böckera, Mülbacha, Kerntopfa, Quanda, Rönische, Urbasa, Nagla, Arnolda Fibigera, Nowickiego, oraz fisharmonie różnych fabryk.

APTEKA W. DANIELECKIEGO. 2356  
ZAKŁAD KEFIROWY  
**K. ŻYCKIEGO w Warszawie**  
poleca  
**KEFIR** znakomity środek odżywczy  
Filia Łódzka przy aptece  
**W. DANIELECKIEGO**  
Piotrkowska 130. Telefon 12-93.  
Dostawa do aptek i domów bezpłatna.  
APTEKA W. DANIELECKIEGO.

**Ryszard Wildt**

Warszawa, Plac Teatralny 18

poleca

Mydła przetłuszczone higieniczne „Ne 1000“

Mydła wazelinowe (należy zwracać uwagę na firmę.)

Wody kwiatowe w różnych zapachach

Wodę „Loyal“ do włosów, Elixir do zębów

Środek na odoiski „Krajkki Ryszard“

Do nabycia w Łodzi wszędzie.

2081-d

# CYRK A. D. DEVIGNÉ

w gmachu „APOLLO“



W czwartek 17 grudnia 1908 r. dane będzie

## Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie

Na wpisy 40 Koła T-wa Wpisów Szkolnych.

Przedstawienie będzie się składać z trzech bardzo zajmujących części z udziałem nowo-angażowanych debiutantów. — **DEBIUT**

**6 Rastelbinder** **NOWOŚĆ!** **Guardya damska**

Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem.

2512

ANONS: W tych dniach beneficjusz ulubieńców publiczności kłownów pp. ALBANO i PRINC. W sobotę 19 i w niedzielę 20 grudnia po 2 przedstawienia

### BEZ KONKURENCYI.

### SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA!!!

Specjalne maszyny do fabrykacji poruszane motorami. — Przy składzie warsztat mechaniczny.



Originalne maszyny do szycia „P.F.A.F.A.“ są najlepsze do użytku domowego i rzemiosł.

B. POMORSKI i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 22.

### Północny Bazar WYROBÓW ROGOWYCH

Przejeżdżając na czas krótki, otworzyłem w m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 42

Sprowadziłem rzeczy oryginalnych rogowych i z kości słoniowej, a mianowicie: portycygara, laski, przybory piśmienne, lichtarze, wieszadła do ręczników, noże do krajania papieru, owoców, masła i cytryn, łyżki do sałaty, śmietany, kompotu, marynat, musztardy i jaj, widelce do solenia, cytryn, sitka do zaparzenia herbaty, kawy, kaszy i maki, grzebienie rogowe i z kości słoniowej. **Rzeczy z drzewa b-ozowego i orzechowego:** Zabawki dziecinne i gry. Hafty lniane — wyrób ręczny. — Towar z pierwszej ręki.

Ceny bardzo przystępne — stałe.

Z poważaniem **A. PARANICZEW.**

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AAAAAAA.** Biuro Ludwińskie, Piotrkowska 92, poleca wykształconą francuzkę z muzyką wprost przybyłą z Paryża i francuzkę szwajcarską z dobrą krawieczyzną. 5796-3-2

**AAAAAAA.** Biuro Ludwińskie, Piotrkowska 92, poleca nauczycielki, freblówki i bony z szyciem. 5797-6-3

**A.** Dozorczyni chorych mieszka Widzewska 86-2. Tamże roboty kościelne, przyjmuję zamówienia. 5537-8886

**A**ministracji lub rządostwa do, mu poszukuje kasyer poważnej instytucji. Wiadomość: Przejazd № 6 m 2. 5240 2p-1

**A**ptekarskiej praktyki poszukuję. Dobrzyń nad Wisłą, Turant. 5831-4-1

**B**iedna wdowa odda troje dzieci na własność: dwóch chłopców i dziewczynkę 6-letnią. Andrzejka № 55 m 53. 5829-2-2

**D**o wynajęcia 2 pokoje z kuchnią na 1 piętrze. Anny 19. 5779-4-4

**F**ilia do odstąpienia. Ulica Aleksandrowska № 2. 5810-3-2

**I**lustrowane Dzieje Polski Sokolowskiego przed i porozbiorowe i inne dzieła za połowę ceny; także lampa wisząca i stół kuchenny do sprzedania. Szkołna № 13 m. 15. 5841-1

**K**obiety, chcące zarobić 20% pobocznie, mogą zgłaszać się Wierzbowa 8 za Helenowem. Požadane: mające mieszkania od ulicy i dużo znajomości, oraz stróżki. 5776-3-2

**K**amienica do sprzedania na Bałutach, przynosząca 1500 rub dochodu rocznego, z powodu słabości. Oferty w „Rozwoju“ pod lit. G M. 5790-3-3

**M**agiel w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przedziałanej. 5803-2-2

**M**łody człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Znany język polski i rosyjski. Oferty w „Rozwoju“ pod „S“. 5835-3-1



Co

mam podarować?

Od rb. 3

Bluzki wełniane z modnego materiału.

Od rb. 6

Bluzki jedwabne czarne i w kolorach elegancko wykończone.

Od rb. 2.50

Spódniczki kostyumowe z deseniowego materiału w na większym wyborze.

Zamiana przyjęta.

**Emila Schmechla**

Łódź, PIOTRKOWSKA 98.

2483dc



Moskwa 1818.



St.-Petersburg 1870.



N.-Newograd 1896.

## MAGAZYN

Towarzystwa Akcyjnego

## ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

Łódź, Piotrkowska № 6.

Poleca jako pożyteczne podarki na **GWIAZDKĘ**, po cenach przystępnych i w wielkim wyborze:

**Płótna, Nakrycia** stołowe i deserowe białe i kolorowe.

**Obrusy, Serwety, Serwetki** stołowe i deserowe, **Ochronki** na obrusy.

**Ręczniki, Ścierki.**

**Chustki** do nosa białe i kolorowe, płócienne i bawełniane.

**Kapy** na łóżka pikowe i tiulowe, **KOŁDRY** pluszowe do spania.

**Koldry** watawone jedwabne, wełniane i satynowe.

**Chustki** wełniane, **Firanki**, **Story**, **Zazdrostki** etct.

**Bieliznę** damską, męską, pościelową, **Fartuchy.**

**Wyroby pończosznicze:** koszule, kaftaniki, kalessony, pończochy, skarpetki etct. wełniane i bawełniane.

**Materiały**, kołdry i halki puchowe.

### NOWOŚCI DAMSKIEJ BIELIZNY W DUŻYM WYBORZE.

Również partję serwet i obrusów kolorowych po niższych cenach.

Z rabatem od 10% do 40%.

2470-3-1

**O**tomany i szezlongi różnego rodzaju z powodu wyjazdu tanio wyprzedają. Piotrkowska № 165. tapicer. 5791-3-2

**P**racownia zębów sztucznych — Bolesław Juszczykiewicz, Pańska 75. 5670-5-5

**P**otrzebna dziewczyna do dziecka do lat 15. Gubernatorska № 36 m. 19. 5820-3-2

**P**otrzebne są podręczne i uczenie do krawieczyzny. Cegielińska № 87 m. 4. 5819 2'2

**P**oszukuje posady w biurze, kantorze lub w handlu panienka z prowincji, pracowała ostatnio w biurze, może okazać świadectwo. Oferty w „Rozwoju“ dla Maryi. 5802-3-2

**P**otrzebny jest pokój z życiem przy rodzinie. Oferty pod K. W. w administracji „Rozwoju“. 5795-3-3

**P**okoje umeblowane z światłem elektrycznym zaraz do wynajęcia Zielona № 12. 5839 3es 1

**P**oszukuję załącza kelnera, portjera lub subiekta. Oferty pod lit. „W G“. 5832-4 1

**S**klep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 69. 5789-3-3

**S**przedam łóżko wiedeńskie z materacem sprężynowym. Wierzbowska № 123, Restauracja. 5781-3-3

**S**klep kolonialny do sprzedania. Szkołna 32. 5651-6-5

**S**klep rzeźniczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu do wojska. Tamże lokal zaraz do wynajęcia. Wiadomość w „Rozwoju“. 5706 3 3

**S**klep kolonialno spożywczy zaraz do sprzedania. Pańska 67. 5834-3-1

**Z** powodu przeprowadzenia są do sprzedania kapelusze i fasony po niskiej cenie. Ulica Zawadzka № 18. 5838 3-1

**Z**aginęła suka (buldog) maści żółtej. Uprasza się o zawłodzenie. Andrzeja № 18. 5835-1

**Z**aginęła karta od książeczki legitymacyjnej na imię Emilia Frykerta. wydany z fabryki Karola Scheiblera. 5836-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Marty Tworkiewicz, wydana z fabryki Guperta. 5843-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Matyldy Strajze, wydany z fabryki Gutmana. 5842 3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Wojciecha Pacesza, wydany z fabr. Alarta. 5846-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Władysława Lewandowskiej, wydany z fabr. Gampego. 584-2-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Antoniego Kaucickiego, wydany z fabryki Scheiblera. 5-44-3-1

**Z**aginęła książeczka legitymacyjna na imię Heleny Abal, wydana z magistratu m. Łodzi. 5847-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Leopolda Nowaka, wydany z Elektrowni Łódzkiej. 5-22-3-2

**Z**aginęła paszport na imię Teodory Chlebewskiej, wydany z gminy Poddebice. 5805-3-2

**Z**aginęła paszport na imię Kazimierza Steińskiego, wydany z m. Piotrkowa. 5808-3-2

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Cecylii Stepczyńskiej, wydana z fabryki Alarta i karta wolnego pobytu na imię Stefana Stepczyńskiego, wydana z gminy Brus. 5814-3-2

**Z**aginęła paszport na imię Leopolda Candra, wydany z gminy Zyrardów. 5809-3 2

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Magdaleny Lisiewicz, wydany z fabryki Stolarowa. 5821-3-2

**Z**aginęła paszport na imię Maryanny Bzdziach, wydany z gm. Łagiewniki, pow. stopnickiego. 5825-3-2

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Alarta na imię Jana Raiskiego. 5786-3 3

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Julianny Kałeckiej, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera. 5792-3-3

**Z**aginęła paszport na imię Maryanny Chmielewskiej, wydany z gminy Lutomiński, powiatu łaskiego. 5787-3-3

**Z**aginęła paszport na imię Maksymiliana Góreckiego, wydany z gminy Łączno. 5785-3-3

**Z**aginęła paszport, wydany z gm. Wiskitki, gub. warszawskiej, na imię Romana Kleińskiego. 5793-3-3

**Z**aginęła paszport na imię Emilii Mszczak, wydany z gminy Dalków. 5799-3-3

**Z**aginęła paszport na imię Antoniego Krystińskiego, wydany z gminy Hodecz, powiatu wrocławskiego. 5788 3-3

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Stanisława Iwanek, wydany z fabryki Józefa Weikerta. 5794-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Władysława Kowalskiej, wydany z fabr. Heinza. 5774 3 3

**Z** pokoje, sklep i piwnice do wynajęcia. Bałuty, Aleksandrowska № 15, u stróża. 5782-3-3





Jedyna w Królestwie Polskiem Fabryka Porcelany  
**„ĆMIELÓW”**

złożona w 1811 roku

Właściciel Książę Aleksander Drucki-Lubecki.

**Skład Fabryczny w Łodzi**

ul. PIOTRKOWSKA № 31 (drugi dom od rogu Cegielnianej)

Telefon № 1180

POLECA PO CENACH FABRYCZNYCH

**Porcelanowe Serwisy stołowe**

modnie dekorowane na 6 osób od rb. 20.—  
 na 12 osób po rb. 40.—, 45.—, 50.—, 60.—, 65.—,  
 rb. 70.— i wyżej aż do rb. 250.—

**Garniturki do kawy i herbaty**

w nowych fasonach na 12 osób po rb. 6.—, 6.50, 7.—  
 rb. 7.50, 8.—, 9.—, 10.—, 12.—, 16.— i t. d.

**Garnitury na umywalnie**

w możliwie największym wyborze, fantazyjne i stylowe, w najrozmaitszych barwach i odcieniach do zastosowania do koloru i tła pokojów sypialnych po rb. 5.—, 5.75, 6.25, 7.—, 8.50, 9.50 aż do rb. 75.—

**KUBŁY PORCELANOWE I FAJANSOWE DO ZLEWANIA WODY OD RUBLI 2.70 Z PAŁAKIEM.**

**ODDZIAŁ SZKŁA i KRYSZTAŁÓW**

zaopatrzone zostały w najświeższe nowości krajowe, czeskie i francuskie, jako to:

**Kryształowe zastawy stołowe**



Kompotjery  
 Dzbany  
 Karafki  
 Łyżki do kompotów  
 Solniczki higieniczne z sitkiem.

**„Herkules”**

Niepekające szklanki do herbaty,  
 fason „Paryski” z fabryki szkła Tow.  
 Akcyjnego S. Reich i Ska w Zawierciu.

**Tuzin po rb. 1.20.**

**Garniturki do wódek i likieru**

po rb. 1.60, 1.80, 2.40, 3.— i wyżej.

**Garnitury do piwa i kruszonu**

po rb. 7.20, 8.—, 9.—, do rb. 20.

**Wazonny do kwiatów kryształowe**

z fabryk czeskich od rb. 3.60 do rb. 28.— para.

**Wazoniki szklane do kwiatów**

malowane w ogniu i złoczone po 75 kop., 85 kop., 90 kop., rb. 1.—,  
 rb. 1.20, rb. 1.50 i rb. 1.80 za parę.

Tysiąc par do wyboru.

**Przybory na toaletkę**

(2 flakony, puszka do pudru, jedna lub dwie podstawki do szpilek)  
 od **rb. 1.80 do rb. 30.—**

**Profitki białe i kolorowe.**

**Dział wyrobów artystycznych do ozdoby mieszkań**

zaopatrzone zostały świeżo w nowości, między innymi ze słynnej artystycznej fabryki w Brukseli van Hasselt & C-ie (Fabricans-Éditeurs d'objets d'Art) z kopjami mistrzów: Lenoir'a, Lemaire, A. Richard, Pieretti i innych.

**Wyroby Majolikowe:**

wazonny, doniczki do kwiatów  
 (Cache-pôt) żardiniery.

**Garnitury do owoców i bakalii**

**Rawierki majolikowe do zakąsek**

**Taca w niklowych oprawach.**

**Maszynki do naparzania kawy.**

### Konkurencya tylko doborowym towarem.

Cygara hawańskie (importowane).

Cygara antwerpskie i inne.

Cygara nowowypuszczone (specyjalnie dla sprzedaży detalicznej).

### Fabryki T-wa „Laferme“ w Petersburgu

w cenie od 3 do 15 rubli za jedną setkę  
w opakowaniu po 100, 50, 25 i 10 sztuk.

Papierosy „Carski Diubec“ powszechnie żądane i jednomyślnie uznane za najlepsze, zawsze świeże (w cenie 1 rb. za 100 szt.).

Papierosy „Specyjalne“ bez munsztuków z obwódkami złotymi (w cenie 1 rb. 20 kop. za 100 szt.).

Papierosy „Specyjalne“ bez munsztuków z obwódkami srebrnymi (w cenie 1 rb. za 100 szt.).

Tytonie „Specyjalne“ tejsze fabryki wyłącznie dla sprzedaży detalicznej, pakowane w pudełkach drewnianych w cenie od 2 rb. 20 kop. do 10 rb. za funt.

Tytonie „Algierskie“ fabryki A. I. ASZKINAZI w Symferopolu gotowe mieszanki na papierosy o miłym aromacie, pakowane w papierze po 1/2 funta w cenie od 1 rb. 60 k. do 4 rb. za funt.

Tytonie „Obstalunkowe“ fabryki W. J. ASMOŁOW w Rostowie n. D. nieocenionej dobroci, pakowane w papierze po 1/2 funta w cenie od 1 rb. 60 k. do 4 rb. 40 k. za funt.

jako też: tytonie innych większych fabryk w doborowych i świeżych gatunkach.

Gilzy własnej firmy z watą hygroskopijną firmy „VALETUDO“ z prawdziwej bibułki „ABADIE“ fabrykowane higienicznie maszynami najnowszej konstrukcji bez pomocy rąk.

Cygarniczki bursztynowe, kokosowe i inne do Cygar i Papierosów.

Fajki i Tytonie Oryginalne Angielskie.

### Wszystko w wielkim wyborze

w składzie wyrobów tabacznyc

# Z. Prądzyńskiego

dawniej „Muśnicki i S-ka“

W ŁODZI, PIOTRKOWSKA № 69.

TELEFON 11—54.

TELEFON 11—54.

2486—3—1

CACAO  
Holenderskie  
KWATTA  
(BREDA-HOLLANDIA)  
Dostaje można wszędzie

ZA 2 R. 10 KOP.

Proszę raczyć pamiętać, że można zawsze zamówić na próbę za 2 r. 10 kop. (z przesyłką), jeden funt (4 ćwiartki) najlepszej herbaty, przygotowanej wyłącznie dla Królestwa polskiego.

Zamówienia adresować:  
Skład herbaty J. J. DUBININA  
MOSKWA Pokrowka 55.  
(Склады чая в М. Б. Дубинина. Москва, Покровка, 55).

2232-2-2

### WZAMIAN SREBRA



### „SREBRO-ALPAKA KRUPPA“.

Nakrycia stołowe z zupełnie białego metalu „Alpaka“ grubo-posrebrzone.

Specyjalnie zaś dla kuchni są najtrwalsze i najbardziej higieniczne i wykwinne

BERNDORFSKIE NACZYPIA KUCHENNE „Z CZYSTEGO NIKLU“.

Do nabycia we wszystkich większych magazynach ze sprzętami gospodarskimi, u jubilerów i t. p.

MARKI FABRYCZNE:

dla „Srebra-Alpaka“

dla „Czystego Niklu“.



CENNIKI WYSYLA BEZPŁATNIE  
BERNDORFSKA FABRYKA WYROBOW METALOWYCH  
ARTHUR KRUPP

w Berndorfie, Południowa Austria.

Filia w Moskwie, Kuzniecki Most, Dom Zacharina.

Reprezentant na gubernię Królestwa Polskiego:

Stanisław Bukowski, Warszawa, Marszałkowska 99

2296—4—2

Najstosowniejsze Artykuły na PODARUNKI GWIAZDKOWE  
znajdziecie w Magazynie

# Henryka Schwalbe

Piotrkowska 55.

#### NIEZBĘDNEJ POTRZEBY

##### Bielizna stołowa

OBRUSY BIAŁE . . . od rb. 1 kop. 95  
GARNITURY BIAŁE . . . 8 . . . —  
GARNITURY KOLOR. . . 5 . . . 50  
SERWETY stoł. białe . . . 3 . . . 50  
FIRANKI . . . 4 . . . 50  
KAPY na łóżka . . . 3 . . . 45  
KOLDRY watowe od rb. 6 do 18 rb.  
CHUSTKI do nosa od 80 kop.  
TRYKOTAŻE  
KOSZULE MĘSKIE od rb. 1 kop. 95  
KOLNIERZYKI  
MANKIETY  
FARTUSZKI w olbrzymim wyborze  
od kop. 65 i wyżej  
PORTMONETKI damskie i męskie od  
kop. 50, 75, 90 i t. d.  
PAPIEROŚNICE od rb. 1 kop. 20 i  
wyżej

#### BARDZO PRAKTYCZNE

##### Wyroby skórzane

TEKI do LISTOW od 95 k. do 75 rb.  
TEKI do AKTÓW rb. 2 kop. 75 do 10  
RĘCZNE WORECZKI od rb. 2 kop. 10  
do rb. 30  
PODRÓŻNE RZECZY SKÓRZANE  
różnych rozmiarów po bardzo  
przystępnych cenach, od ru-  
bli 6 kop. 50  
NESSESERY damskie i męskie  
WACHLARZE jedw. od 60 kop.  
„ „ koronk od 1 rb. 30 k.  
„ „ piurowe od 2 rb. 25 k.  
SZALE BALOWE modne od rubli 3  
kop. 50 do rb. 19  
RĘKAWICZKI BIAŁE wełniane od  
65 kop.

#### BARDZO UŻYTECZNE

##### Galanteria

KRAWATY damskie — ostatnie Pa-  
ryskie i Wiedeńskie nowości.  
KRAWATY męskie od 65 kop.  
KAPELUSZE FILCOWE  
KAPELUSZE PLUSZOWE od rb. 6  
kop. 75  
CYLINDRY i SZAPOKLAKI  
PERFUMY ZAGRANICZNE  
PARASOLE męskie i damskie od ru-  
bli 2 kop. 40,—3,15, 4,50, 6,00  
PLEDY podróżne od rb. 9 kop. 50  
PASKI DAMSKIE modne od rb. 1  
kop. 20, 1,80—2,50  
HALKI wełniane od rb. 2 kop. 50  
„ jedwabne — duży wybór od  
rb 10,50 i wyżej  
Specyjalna wystawa KRAWATÓW  
w obrębie lokalu.

2466

Fabryka Klejstosów  
W. Boye i J. Daszkiewicz

wykonywa i posiada gotowe  
Wyroby Drzewne

do robót meblowych, buiowlanych  
i pozłotniczych Ceny umiarko-  
wane. Warszawa, ul. Żytnia  
№ 24. tel. 184.99 2499—1—2

### „Sagrada Barber“

jedyny środek  
radyczny, za-  
lecany przez  
powagi lekar-  
skie, przczy-  
szczający zo-  
ładek.

Magroty rb. 100

otrzyma, kto odda pieniądze rb.  
600, zgubione dnia 13 b m o  
godzinie 1 e w południe w tram-  
wa'u № 4, idąc od rogu Główniej  
i Mikołajewskiej. Mikołajewska  
№ 91 m. 27. 2494—3—3

1961-18-11